KAŻDY MOŻE UCZYĆ W PRZEDSZKOLU !!! 👶

Nie rozumiem, dlaczego nauczycielki przedszkola dostają tyle samo pieniędzy co inni nauczyciele 👩🏼‍🏫. Przecież ich praca polega tylko na zabawie z dziećmi! Nie trzeba niczego planować, no bo takie dziecko samo znajdzie sobie zajęcie. KAŻDY MOŻE TO ROBIĆ‼️ \_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_ Po wielu latach pracy w gimnazjach i liceach, kilku sezonach w zakładzie poprawczym i opanowaniu do perfekcji sztuki zachowania klasowej dyscypliny, byłem pewna, że teraz już nic mnie nie zaskoczy ‼️. Wystarczało mi kilka gestów i pięć pierwszych słów, aby obrócić klasowe pole bitwy, w kwiatową łąkę 🌼, na której latają kolorowe motyle 🦋. Czułam bezpieczny grunt pod nogami i miałam świadomość, że wiem dokładnie co robię. Pewnego razu jednak, trafiłam na godnych przeciwników 🥊. W ciągu 15 minut uświadomili mi, że tak naprawdę o zachowaniu porządku w klasie nie mam bladego pojęcia. I najdziwniejsze ... żaden z nich nie miał dwóch metrów wzrostu, tatuaży na szyi i kryminalnej przeszłości. 🔫. Świat nienawiści, lansu i podziałów do którego przywykłam, był bardzo odległy od tego miejsca. Mimo to, czułam że ten bezpieczny grunt zaczyna walić mi się pod nogami. Nadszedł totalny kataklizm - dosłownie.

Pamiętam moje myśli, kiedy dziwnym zbiegiem losu, trafiłam do przedszkola 👶 👶👶. "Fajnie będzie się przez cały dzień bawić" - pomyślałam. Za chwilę się przekonam, że z zabawą to raczej nie ma nic wspólnego. Przekonam się również, że ani żadne rutyny, ani konsekwencja, ani prośby, ani groźby na nic się zdają. Tutaj panują jakieś inne, nieznane mi zupełnie zasady :-o ! \_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_ Dla kogoś kto nie miał nigdy do czynienia z małymi dziećmi, wygląda to banalnie - nauczycielka podnosi rękę do góry, a chwilę później wszystkie dzieci siedzą cichutko na dywaniku 🧸. No banał! Tylko że moja ręka stała się zupełnie blada od ciągłego trzymania jej w górze 🙏! Odliczam od pięciu w dół ... nic ... ŻADNEJ REAKCJI! Pokazuję im książeczkę, którą zaraz będziemy czytać 📖... i dalej nic ... Robię z siebie pajaca🤡, ale przynosi to zupełnie odwrotny efekt ... Czuję jak z sekundy na sekundę tracę kontrolę nad tym rozbieganym i rozwrzeszczanym stadkiem. Skrupulatnie kolekcjonuję pojedyncze sztuki z różnych dziwnych miejsc - z klasowej ślizgawki, 🤾🏾 z domku do zabaw, z fortu zrobionego z poduszek a nawet z szafy 🗝️ - i stawiam je na dywaniku. Najwidoczniej dzieciom spodobała się ta zabawa, bo szybko z dywanika uciekają - z wielkim wrzaskiem oczywiście. Nie jestem ośmiornicą, żeby je wszystkie naraz wyłapać! 🐙

Mam wrażenie, że zaraz wpadnie tu dyrektor, a przez okna patrzą się rodzice tych wszystkich dzieci 🖐️. Czuję, że zaraz stracę pracę i będę musiała poszukać sobie innego zawodu. Przecież te dzieci zrobią sobie krzywdę! Może zrobię sobie kurs fryzjerski ✂️ albo zajmę się hodowlą jedwabników? A może ...

- Ładną mam sukienkę?👗 - spytała 4-letnia dziewczynka, pokazując wielki, szczerbaty uśmiech. - No ładną, ładną - odpowiadam trochę zbita z tropu. To jedno pytanie wyluzowało trochę tę napiętą atmosferę. Próbuję pozbierać się . Patrzę na zegarek. Może to już pora leżakowania? Niestety ... Minęło dopiero 10 minut pracy! 🕒

Dzieci wyglądają na szczęśliwe, więc trzeba po prostu jakoś wytrwać do 15:00. Byle nikomu nie stała się krzywda :-o. Siadam na dywaniku 🧞 i zaczynam czytać tej dziewczynce bajkę o hipopotamie w wannie. Na kilka chwil kompletnie zatracam się w lekturze. Ta historia wciągnęła mnie bardziej niż Cervantes, którego przerabialiśmy ostatnio z licealistami na lekcji hiszpańskiego.

Po kilku chwilach dywanik zapełnia się dziećmi 🧞. Poczułam się jak klasowy ninja 🐱‍👤! Jak guru edukacji! Jak pogromca klasowego harmidru! Jak Kolumb Odkrywca, który z oddali zobaczył nieznany ląd! 🌍 I było to bardzo przyjemne uczucie. Nawet pomyślałam, że mógłbym zająć się tym na dłużej. Zmieniłem zdanie po kilku zdecydowanie zbyt krótkich chwilach, kiedy wszystkie dzieci znowu zaczęły biegać po sali. Najwidoczniej 1 minuta pełnej koncentracji to dla nich za dużo🤦.

Jak mógłbym nazwać kolejne rozdziały tego dnia? Śniadaniowa Masakra, Chłopaki Płaczą 😭, Poszukiwacze Zaginionego Misia, Ewa Nie Chce Spać i Wielka Ucieczka. To był jeden z najbardziej intensywnych dni w mojej karierze nauczycielskiej. Po kilku godzinach marzyłam jedynie o zamknięciu za sobą drzwi i położeniu się na klasowym materacu 😴. Niestety nie jest to takie łatwe - trzeba posprzątać to pobojowisko (m.in wyciągnąć lalki z kosza na śmieci, odkleić plastelinę ze ślizgawki i plastikowe autka 🚗 z mojej szuflady). A potem jeszcze poprawić plany pracy z dziećmi, które tak skrupulatnie tworzyłam przez ostatnie dni. Chyba łatwiej będzie je wyrzucić do śmietnika i zacząć wszystko od początku. Może jutro pójdzie mi lepiej. 🛏️

Praca w przedszkolu to nie jest wieczna zabawa! Nie znajdziesz tu czasu na wypicie ciepłej kawy ☕, ani na chwilę wytchnienia. Poza tym musisz zapamiętać 100 tysięcy małych szczegółów (np. przynależności ubranek do konkretnego dziecka !!! ).

Po jednym dniu jestem w stanie stwierdzić, że większość nauczycielek przedszkola 👩🏼‍🏫 bez problemu poradziłaby sobie w ogólniaku. Wepchnij jednak pierwszego lepszego nauczyciela ogólniaka do głębokiej wody przedszkola i śmiej się szyderczo, patrząc jak tonie w głębinie frustracji i zakłopotania 😈 Zrób to samo z kimkolwiek, kto wierzy w prawdziwość choćby jednego z początkowych zdań tego artykułu ;) Zobaczymy czy dalej będzie twierdził że praca w przedszkolu to wieczna zabawa. Gwarantuję, że zacznie się zastanawiać dlaczego nauczycielki przedszkola nie zarabiają więcej od innych!💰